

# Wygraliśmy dzięki determinacji

**Z Arturem Prokopem, pomocnikiem Bruk-Betu Nieciecza, rozmawia Andrzej Mizera**

**Spotkanie z Przebojem rozpoczęłeś dla siebie nietypowo, bo na ławce rezerwowych. Czy nie było to dla Ciebie zaskoczeniem? Zazwyczaj z od Ciebie zaczyna się ustalenie składu Bruk-Betu.**

Specjalnie mnie to nie zdziwiło. Zespołowi nie szło. Trener szukał różnych rozwiązań personalnych. Już po gierkach kontrolnych czułem, że usiądę na ławce. Tak się stało.

**A czy nie był to efekt Twojej słabszej dyspozycji?**

Z pewnością w pierwszych spotkaniach mogłem lepiej się zaprezentować.

**W Wolbromiu siedzenie na ławce wyszło Ci na dobre. Wszedłeś na boisko i zdobyłeś dwie bramki.**

Tak się fajnie złożyło. Mogę się tylko z tego cieszyć. Nie było łatwo, ale udało nam się wygrać. Zdobyliśmy bardzo ważne punkty. Zaslugę w tym mam nie tylko ja, lecz cały zespół.

**Przed spotkaniem z Przebojem graliście bardziej dla siebie czy dla trenera?**

Dla siebie, trenera i przede wszystkim dla zarządu oraz sponsora klubu. Mamy określony cel i chcemy go osiągnąć.

**W Wolbromiu zapachniało sensacją. Przegrywaliście 0:1, graliście w dziesięciu. Potrafiłiście się podnieść i wygrać. Co o tym zdecydowało?**

Determinacja. Była olbrzymia. Spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy. Tak rzeczywiście było. Piłkarzom Przeboju nie brakowało ambicji. W tym spotkaniu debiutowali

**W Wolbromiu spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy. Tak było.**

przed nowym trenerem. A to działa bardzo mobilizująco na każdy zespół.

**Bruk-Bet na początku tej wiosny grał fatalnie. Przegrał trzy kolejne mecze. Nie zdobył w nich żadnej bramki. Dlaczego tak się działo?**

Ewidentnie nam nie szło. Czekaliśmy na przełamanie.

Z pewnością na nasz przegrany mecz w Olsztynie wpłynęła przerwa, jaką mieliśmy w rozgrywkach. Ostatnio przed tym meczem wystąpiliśmy w lidze przeciw 28 marca. Jak długo gram w piłkę, takiej pauzy nie pamiętam. Poza tym zespoły, z którymi przyszło nam się zmierzyć, mocno stawiały na defensywę, a z tym zawsze są kłopoty.

**A może słabsza postawa w tych spotkaniach to efekt gorzej funkcjonującego ataku pozycyjnego?**

Tak nie jest. Dobrze w tym elemencie gry spisywaliśmy się jesienią. Wówczas nie było żadnych kłopotów. Potrafiłiśmy wygrywać wysoko.

**Zwycięstwo w Wolbromiu przyszło w bardzo dobrym momencie. Czekał was przecież dwa ciężkie spotkania – ze Świtem Nowy Dwór Mazowiecki i z Kolejarem Stróże.**

Nie myśleliśmy w taki sposób przed tym meczem. Jednak teraz z pewnością o wiele łatwiej będzie nam się przygotować do tych spotkań. Choć z tymi przeciwnikami też nie będzie łatwo.

**Rozmawiał: Andrzej Mizera**



Artur Prokop przyczynił się do wygranej Bruk-Betu